

Licea przed ważnym sprawdzianem

Ciąg dalszy ze str. 1

program, który już teraz bez tych dodatkowych przedmiotów trudno zrealizować.

Jak w sytuacji, gdy do września pozostało osiem miesięcy, ten kolejny sprawdzian z następnej reorganizacji zadają szkoły? Czy są przygotowane pod względem materialnym (zaopatrzone w książki, materiały dydaktyczne) oraz kadrowym?

Oczywiście, że wiele spraw już w tej chwili jest spójnych — powiedział Janusz Bartel, dyrektor ILO w Białymstoku. Jak najszybciej powinniśmy dostać pla-

19 mln ludzi zagrożonych suszą

Ciąg dalszy ze str. 1

lonego Przylądka, Etiopia, Mozambik, Botswana i Angola.

Bradford Morse wskazał, iż dzięki wyjątkowej mobilizacji społeczności międzynarodowej w roku 1985 ofiary śmiertelne liczone były „tylko” w tysiącach, w sytuacji, gdy zagrożonych głodem podlegało od 30-35 mln ludzi.

Ze swej strony dyrektor generalny FAO Edouard Saouma poinformował na tej samej konferencji prasowej, że pomoc żywnościowa dla krajów Sahelu winna wynieść w br. 450 tys. ton zboża, wobec 1,6 mln ton w roku ubiegłym. Saouma, który właśnie zakończył wizytę w regionie, podał, iż z wyjątkiem Wysp Zielonego Przylądka, państwa Sahelu podwoili produkcję rolną w roku 1985 w porównaniu z rokiem 1984 (6,7 mln ton wobec 3,5). Zdaniem szefa FAO należałoby wykorzystać owo „wytchnienie” dla działań mających na celu ożywienie miejscowego rolnictwa i zwiększenie jego produkcyjnych możliwości. (PAP)

Francuzi kręcą film o Białowieckim Parku Narodowym

Ciąg dalszy ze str. 1

znajdujących się w różnych krajach. Część serialu już została nakręcona a nawet emitowana we francuskiej TV. Klamerka spinająca są dwa główne bohaterowie — bracia Dikter, przyjeżdżający w poszczególnych parkach różne przygody, stające się z różnymi problemami. Film realizuje prywatna wytwórnia telewizyjna „Technoson”.

„Białowiecki” odcinek nosi tytuł „Króć ulecia”. Ważną w nim rolę spełniać będą dubby. Obsada aktorska nie jest jeszcze do końca ustalona. Na pewno wystąpią Jean D’Almeida i Bernard Allouf, odwzorują-

Sprostowanie

W sobotniej informacji o u-honorowaniu najlepszych handlowców woj. suwalskiego pojawił się błąd. Otóż Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczona została Irena Karwowska z Sejna. Za błąd ten p. Karwowska i czytelników przepraszamy.

Przed XXVII Zjazdem KPZR

Wiecej samodzielności, mniej wątpliwości

Od chwili rozpoczęcia w Związku Radzieckim eksperymentu gospodarczego minęły już dwa lata. Krótko mówiąc, jego istota polega na rozszerzeniu samodzielności przedsiębiorstw i ścisłym powiązaniu oceny ich działalności gospodarczej z końcowymi wynikami pracy.

Poszukiwania optymalnych zmian idących w tym kierunku rozpoczęły się już w latach sześćdziesiątych. Ścisłe scentralizowany system zarządzania na określonym etapie rozwoju gospodarczego przestał się sprawdzać. Wydawało się, że dalsze poszerzanie sfery samostanowienia przedsiębiorstw przyniesie korzyści. W rezultacie rosnącej liczby powstawały przedsiębiorstwa, przystępiano do doskonalenia same-

ny nauczania, a tych ciągle brakuje. Mam przygotowanych pedagogów do nauczania tradycyjnych przedmiotów, choć i te zostały zaopatrzone w nowe treści. Zreformowany program przewiduje wprowadzenie osiem przedmiotów dotychczas nie znanych, ale spora grupa pedagogów uczących w naszym liceum ukończyła studia podyplomowe i oni będą wykladać część tych przedmiotów uzupełniających np. religioznawstwa i informatyki.

Rozglądając się za prawnikiem i ekonomistą, którzy fachowo przekazałyby przynajmniej do minimum wiedzy. Również „na godzinę” trzeba będzie zatrudnić wykładowcę „wybranych zagadnień z cywilizacji”.

Ze zreformowanych programów wynika również, że wychowawcy i dyrektorzy odpowiedzialni za zorganizowanie uczelnianych praktyk. Jak wiele z tym będzie kłopotu, nie trzeba nikogo przekonywać. Wystarczy bowiem przypomnieć, że już teraz z zapewnieniem tzw. frontu robót dla młodych są ogromne trudności. Zakłady pracy bronią się jak mogą przed takimi pracownikami.

Pewnym rozwiązaniem tej sprawy byłoby — powiedział dyrektor Janusz Bartel — połączenie tych dwóch godzin praktyk w całość i wdrożenie w określonym terminie uczniowie przepracowałyby 70 godzin, czyli 11 dni w roku.

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Łomży, Zygmunt Zdanowicz — dopowiada, że takie przykłady do wprowadzenia praktyki były już wiele lat temu. Okazało się, że praca jest zorganizowana nie wychowywała i przynosiła więcej szkody niż pożytku. Prowadzone przez dyrektora obecnie rozmowy z zakładami pracy, które mogłyby zatrudniać młodzież, jak do tej pory nie dają rezultatu.

Również w łomżyńskim liceum — kontynuuje dyrektor Zdanowicz — do nauczania przedmiotów uzupełniających skorzystamy z pomocy fachowców. Przedmioty zaś podstawowe prowadzić będą pracujący tutaj nauczyciele.

W związku z planowanymi zdjęciami, w trzeciej dekadzie stycznia br. przebywała kilka dni w Białowieży polsko-francuska ekipa realizacyjna, która sporządzała niezbędną dokumentację i poczyniała wstępne ustalenia. Wizyta przygotowawcza zostanie powtórzona w maju, bezpośrednio przed rozpoczęciem zdjęć.

Film będzie reżyserował Jean Pierre Decourt (znany u nas m.in. jako twórca serialu „Miechał Strogow — kurier carski”, wyświetlanego przed laty w naszej TV). Realizacją zdjęć przypadła w udziale Ryszardowi Janowskiemu. Kierownictwo produkcji objął Jerzy Owoc. Za nakreślenie w Polsce jednego odcinka serialu, Francuzi odstąpią naszej TV prawo emisji pozostałych jedenastu odcinków.

W związku z planowanymi zdjęciami, w trzeciej dekadzie stycznia br. przebywała kilka dni w Białowieży polsko-francuska ekipa realizacyjna, która sporządzała niezbędną dokumentację i poczyniała wstępne ustalenia. Wizyta przygotowawcza zostanie powtórzona w maju, bezpośrednio przed rozpoczęciem zdjęć.

W związku z planowanymi zdjęciami, w trzeciej dekadzie stycznia br. przebywała kilka dni w Białowieży polsko-francuska ekipa realizacyjna, która sporządzała niezbędną dokumentację i poczyniała wstępne ustalenia. Wizyta przygotowawcza zostanie powtórzona w maju, bezpośrednio przed rozpoczęciem zdjęć.

Poważne zmiany w gospodarce radzieckiej nie miałyby miejsca, gdyby nie było zmian w zachowaniu się ludzi i dlatego wymagają odpowiedniego przygotowania. W tym celu potrzebny był własny eksperyment gospodarczy, który początkowo objął pięć, a następnie dwadzieścia przedsiębiorstw przemysłowych. Pierwsze nowe mechanizmy umocownością sfery zarządzania, ograniczających kryteria podejmowania decyzji uzyskało pozytywne oceny zarówno podczas przedzjazdowej dyskusji, jak i w dokumentach opublikowanych przed XXVII Zjazdem KPZR.

Wraz z początkiem roku na nowy system gospodarowania przeszła kolejna grupa przedsiębiorstw, a do końca roku zostanie nim objęty cały przemysł. Dzięki temu udział przedsiębiorstw uczestniczących w eksperymencie w produkcji globalnej wzrósł z 12 proc. w 1985 r. do 50 proc. w roku bieżącym.

którzy mają wyższe wykształcenie.

Niepokoi — brak podręczników. Dziś wiadomo, że nie będą na czas wydrukowane, a stare nadają się do wykorzystania zaledwie w 70 procentach. Nie da się więc improwizować na lekcjach etyki, czy „problemów współczesnej cywilizacji”. Doświadczona nauczycielka zaproponowała kiedyś, że może w tej sytuacji w którejś gazecie o nakładzie ogólnopolskim drukować codziennie np. fragmenty podręcznika do nauki religioznawstwa. Uczeń i nauczyciel wytną sobie codziennie i przynajmniej ten jeden przedmiot nie będzie narażać tyle kłopotów w realizacji.

Koronnym argumentem za wprowadzeniem reformy programów w liceach ogólnokształcących jest to, że tegoroczni absolwenci szkół podstawowych zostali przygotowani do dalszej nauki i nie powinni się cofać.

Marzy nam się nowoczesna szkoła dostosowana do współczesnego świata, ale trzeba się liczyć również z możliwościami uczniów i nauczycieli. KRYSTYNA POLAKOWSKA

„Pole śmierci, pole życia”

Taki tytuł nosi program publicystyczny, którego emisja rozpocznie się już dziś na antenie telewizyjnej „dwójki” o godz. 22.35. O tym, czym jest narkotyczne uzależnienie, czy i jak można z niego wyjść, jakie są przyczyny tego, że młody człowiek sięga po strzykawkę, w studio telewizyjnym dyskutować będą osoby najbardziej zainteresowane i kompetentne — sami narkomani.

Program pomyślany jest jako starcie poglądów między grupą negatywną — osób, które zerwały z nalogiem, odrzucały fałszywą rzeczywistość heroicznego świata, a tymi, którzy ciągle „biorą”.

Kim jest narkoman? Czym jest narkomania? W powszechnym odbiorze społecznym jest to coś znacznie gorszego niż alkoholizm, to przestępstwo i zbrodnia, a nie tylko uzależnienie. W niektórych przypadkach ośmiata może być prawdziwa. Przede wszystkim jednak jest to śmiertelnie chory człowiek potrzebujący pomocy, wyciągający po nią rękę. Jakże często zawiązała ona w powietrzu.

Być może „Pole śmierci, pole życia” rozprószy przynajmniej część mitów i stereotypów, skłoni do myślenia, do zastanowienia się nad losem tych, dla których — jak pisał twórca MONARU, Marek Kotłowski — „narkotyk jest jedyną znaną i dostępną formą obrony przed bólem istnienia, paradoksalnym schronieniem, w którym przyjdzie im kiedyś umrzeć”.

W trakcie i po programie czynne będą telefony we wszystkich punktach konsultacyjnych MONARU. Telewizyjnie będą mogli zasięgnąć porady, podzielić się swoimi refleksjami.

W Białymstoku pod numerem telefonu 265-64 i 219-45 dyktować będą pracownicy MONARU: Krystyna Woźniak i Krzysztof Jówkiewicz. Czekają na telefonów dziś od godz. 22 do północy.

Zachęcamy do obejrzenia „Pola śmierci, pola życia”, a wszystkim, którzy się na to zdecydowali radzimy przeczytać cytowaną powieść Williama S. Burroughsa „Nagi lunch”.

„No, Paragoryczne Dzieci Zjednoczonego Świata. Nie mamy nic do stracenia, oprócz naszych Handlarzy. ONI są NIE są KONIECZNI. Patrz, PATRZ, oglądaj tę drogę epinę, zanim wyruszysz i upadnieś na nią wnieślięzaną w Zgubny Tłum”. (ko)

Najważniejszym kryterium oceny jednostek produkcyjnych stał się przysrost produkcji netto. Uczestnicy eksperymentu sami mogą określać ostateczną wielkość produkcji, sami mogą dzielić fundusz płac i wydzielają środki na modernizację i inwestycje. Przysrost im również specjalne ulgi w zaciąganiu kredytów i w zaopatrzeniu.

Eksperyment nie przebiega jednak bez trudności. Niektóre działania gospodarcze nie wiążą z nim większych nadziei, twierdząc, że na dobre i bardzo dobre wyniki pracy przedsiębiorstw wpływają głównie przyznane im preferencje. Inni wskazują z kolei na niewłaściwe kryteria oceny działalności gospodarczej. Eksperyment jest jednak m.in. po to, by ujawnić i usunąć wszelkie niedociągłości, zanim nowe zasady gospodarowania staną się obowiązujące dla wszystkich.

O niedociągłościach w eksperymencie mówi się już od

Sprawnie obsługiwać obywateli

Ciąg dalszy ze str. 1

rolnictwa, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Realizując ustalenia wynikające z postanowień XVII Plenum KC PZPR w urzędach administracji państwowej wiele zrobiono dla usprawnienia obsługi interesantów. M.in. wprowadzono zasadę przyjmowania spraw zgłoszonych przez obywateli ustnie do protokołu i oddzielenia obywateli od dokumentowania stanów faktycznych, które można stwierdzić na podstawie danych zawartych w dowodzie osobistym lub będących w posiadaniu urzędu. Wyznaczono także w 1985 r. kilkadziesiąt rodzajów spraw, które urzędy zobowiązane są załatwiać w terminach krótszych od ustalonych w Kodeksie Postępowania Administracyjnego.

Wojewoda suwalski ogłosił konkurs pod hasłem „Wszyscy usprawniamy działanie administracji”. Jest on otwarty i mogą w nim brać udział nie tylko urzędnicy, ale wszyscy obywatele, którzy zgłoszą wykryte usprawnienia obsługi interesantów.

Jedną z form kontaktów władzy ze społeczeństwem jest stałe, comiesięczne przyjmowanie interesantów w wybranych urzędach stopnia podstawowego przez sekretarzy KW PZPR, wojewodę o-

raz wicewojewodów. Wzorem kierownictwa KW PZPR i Urzędu Wojewódzkiego także naczelnicy przyjmują interesantów w dużych, odległych od siedziby urzędu wsiach. Metodę tę stosuje się m.in. w Elku, Giżycku oraz mieście i gminie Ruciane Nida.

W wyniku narady zobo- wianego m.in. naczelnikowi do skutecznego przeciwdziałania odroczaniu się biurokratycznego, bezdusznego stylu pracy, dalszego wyciszenia urzędników na kłopoty i troski obywateli, zwiększenia ilości spraw badanych komisyjnie. Polecono też oddzielić obywateli w maksymalnym stopniu od obowiązku zbierania i dostarczania do urzędów załączników niezbędnych do załatwienia sprawy. Urzędnicy powinni uzyskiwać je we własnym zakresie.

Ustalono także kierunki działań mających na celu zapewnienie prawidłowej realizacji ustaleń wojewódzkiego i państwowego planu. Na pierwszym planie w tym zakresie umano rozbudowanie powszechnego, społecznego ruchu oszczędzania, usprawnienie procesów inwestycyjnych oraz przyspieszenie rozwoju usług, szcze- gólnie bytowych.

(stk)

Potrzebne są nie tylko pieniądze

Ciąg dalszy ze str. 1

się zarezerwować 5 mld zł. W tej sytuacji liczy się każda dodatkowa kwota, każda inicjatywa społeczna, pozwalająca skrócić okres realizacji założonych celów. Mieszkańcy Ziemi Łomżyńskiej jako jedni z pierwszych w kraju czynnie odpowiedzieli na apel RK PRON w sprawie ogólnonarodowego Czynu Pomocy Szkole. Na koniec 95 komitetów NCPS działających na terenie województwa zgromadziło ponad 11 mln zł, działając 34 społeczne komitety budowy lub rozbudowy obiektów szkolnych, z czego 23 mogą poszczycić się już konkretnymi efektami, pozostałe są na etapie przygotowań do rozpoczęcia inwestycji.

W ostatnim okresie oddano do użytku m.in. nowo wybudowane szkoły wiejskie w Czarnocinie gm. Piątnica, Zakrzewie Zagrobach gm. Zambrow, Łetownicy.

Społeczne wsparcie Czynu Pomocy Szkole nie musi sprowadzać się tylko do wpłacania pieniędzy i pomocy

Wskazuje im błędy i zaniedbania, a sami już nawet nie starają się ich dostrzegać — stwierdza prowadzący naradę wicewojewoda Julian Słazyski. Potwierdzeniem tej myśli jest nie najlepsza opinia o rezultatach pracy komórek kontroli wewnętrznej. Nie najlepiej też wypadają dotychczasowe inspekcje w jednostkach administracji państwowej, będące czasem zwykłym zwracaniem głowy, sprządzaniem się do powierzchownych pytań i powierzchownych odpowiedzi.

Wiele do myślenia dala wypowiedź Włodzimierza Lubaczewskiego z Okręgowego Inspektoratu PIH. Jednostka ta przeprowadziła w ub. roku 3860 lustracji i 1200 inspekcji. Sporo, ale przecież w naszym interesie, skoro okazało się, że co dziesiąty zakup kontrolny zawiera próbę oszustwa na kilka lub kilkadziesiąt i więcej złotych. 50 proc. kontroli przeprowadzonych w gastronomii ujawniała zaniedbania i inne niedobory. Dostępnym utrzymywaniem w stanie technicznym urządzeń wagowych też działała na naszą niekorzyść. Więc póki co kontroli nie jest za wiele, ale handel jest działalnością specyficzną i wymaga odrębnego potraktowania.

Kontrolowanie pozostałych jednostek wymaga natomiast większej koordynacji, by do urzędu lub zakładu nie zjeżdżało się kilku inspektorów jednocześnie albo też by po zakończeniu działań NIK-u nie wchodził bezpośrednio PISIPAR lub Wojewódzka Inspekcja Terenowa. Także pozostawiane zalecenia powinny być jasne, konkretne i możliwe do zrealizowania, nie zaś — jak to przytoczył jeden z dyskutantów — zawiarte formuły postulatów społeczno-politycznych, za jakie można by uznać zalecenie „przeprzekazania przepisów prawa” czy „zaktywizowania działalności w sprzedaży PPF”. (ry)

JERZY WRZEŚNICKI

GUS o sytuacji społeczno-gospodarczej w 1985 r.

Ciąg dalszy ze str. 1

lem do użytku 193 tys. mieszkań, tj. więcej niż zakładano w CPR. Ale nieco mniej (o ok. 1,5 proc.) niż w 1984 r. Założenia planu w dziedzinie nakładów inwestycyjnych w ubr. przekroczone. Jednocześnie w dziedzinie poprawy dyscypliny realizacji zadań oraz terminowości przekazywania do użytku inwestycji.

Ubr. był czwartym z kolei korzystnym rokiem w rolnictwie. Wysokie były zbiory zboża (23,7 mln ton) i roślin okopowych (ziemniaków — 36,5 mln ton, buraków cukrowych — 14,7 mln ton), a znacznie wyższe niż w poprzednich latach zbiory roślin oleistych (1,1 mln ton). W ciągu całego roku utrzymywały się korzystne tendencje w hodowli trzody chlewnej. Wzrosło pogłowie zwierząt gospodarskich (październikowy spis zarejestrował 19,8 mln sztuk, tj. o 10,2 proc. więcej) — z wyjątkiem krów (spadek o 1 proc.). Wzrosł także skup większości produktów rolnych, w tym zwłaszcza skup żywa wieprzowego.

Dzięki dobrym wynikom produkcyjnym rolnictwa, nastąpiło umocnienie rynku żywnościowego. Zniesiono regulacje przetworów zbóżowych, tłuszczów i cukru.

Wzrosły dostawy na rynek wielu wyrobów nieżywnościowych, jednakże zapotrzebowanie rynku w niektórych wariantach przemysłowych, w tym zwłaszcza trwałego użytku, było niewystarczające w stosunku do popytu.

Przychody pieniężne ludności były w ubr. wyższe niż w 1984 r. o 23,9 proc., tj. znacznie ponad ustalenia planu i wzrosły w większym stopniu niż dostawy towarów na rynek (o 17,7 proc.). W tych warunkach nastąpił znaczny wzrost zasobów pieniężnych ludności — o 617,9 mld zł.

Wzrost dochodów nominalnych przeważającej części ludności był szybszy od wzro-

stu kosztów utrzymania, docho- dy nominalne pozostałej ludności wzrastały wolniej od kosztów utrzymania. Szacuje się, że w gospodarce społecznej wzrost przeciętnych wynagrodzeń realnych wyniósł ok. 3 proc. I dla zasadniczej części pracujących realne wynagrodzenia były wyższe. Wzrost przeciętnych emerytur i rent nominalnych (bez rolników indywidualnych) był niższy niż wzrost kosztów utrzymania, w związku z czym ich wartość realna spadła o ok. 1 proc., przy czym dla prawie połowy emerytów i rencistów ich świadczenia wzrosły lub utrzymane zostały na poziomie 1984 r.

Wzrosły obroty handlu zagranicznego z krajami socjalistycznymi i eksport o 7,7 proc., import o 5,8 proc. Nadwyżka importu nad eksportem wyniosła w tym ob- szarze 684 mln rubli, co wynikało z różnej „wagi” cen towarów we wzajemnym obrocie. W obrotach z krajami kapitalistycznymi — przy wzroście importu o 8,1 proc. — zmniejszył się eksport o 3,2 proc., zwłaszcza wyrobów

przemysłu elektromaszynowego. W rezultacie nadwyżka eksportu nad importem w tym obszarze wyniosła 1077 mln dolarów USA, tj. o 454 mln mniej niż w 1984 r.

Rok 1985 był końcowym rokiem realizacji zadań Narodowego Planu Społecznego-Gospodarczego na lata 1983-85. Według wstępnych danych podstawowe założenia tego planu w sferze produkcji materialnej zostały wykonane, a w niektórych dziedzinach przekroczone.

Wytworzony dochód narodowy — w porównaniu z 1982 r. — wzrósł o ok. 15 proc., podczas gdy w NPSG zakładano wzrost dochodu narodowego w granicach 10,1-11,7 proc. Z nadwyżką wykonano założenia planu trzyletniego w zakresie wartości produkcji przemysłu, budownictwa i rolnictwa. Wyższy niż planowano był wzrost przychodów pieniężnych ludności i kosztów utrzymania. Powyżej założen planu ukształtowały się nakłady inwestycyjne. Nie w pełni osiągnięto zamierzony wzrost produkcji przeznaczanej na eksport. (PAP)

Wojewódzka Komisja Rewizyjna PZPR przed X Zjazdem

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza rozpoczęła przygotowania do X Zjazdu. Nad udziałem w tej kampanii obradowało wczoraj plenarne zebranie WKR.

Zadania Instancji i organizacji partyjnych w przygotowaniach do X Zjazdu PZPR przedstawił i sekretarz KW PZPR tow. Włodzimierz Kozłowski. Poinformował on tak-

że o przebiegu i uchwalech XXIV Plenum KC oraz ustosunkował się do problemów poruszanych w dyskusji.

Wojewódzka Komisja Rewizyjna zatwierdziła program zadań związanych z udziałem członków w przebiegu kampanii zjazdowej.

Zebrani przyjęli także plan pracy WKR na I półrocze 1986 r.

(W.G.)

Już 130 ofiar salmonelli w Giżycku

INFORMACJA WŁASNA

Przed kilkoma dniami — informowaliśmy o tym w sobotnim wydaniu — było w Giżycku 79 chorých, w tym 43 dzieci. Najmłodszym ma- leńkie 2-letnie dziecko. Zatrucie wodociągowe nazywającym się drobnostrójem — salmonel- la enteritidis wykryto u kolejnych smakoszy ciastek z giżyckiej kawiarni „Stefanka”. W poniedziałek chorých było już 130 osób, w tym 81 dzieci. Z pomocy szpitalnej musiało skorzystać 40 osób.

A wszystko to za sprawą owego salmonelli, która — tym razem — ma już oficjalne potwierdzenie Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego Mieczysława Potapy — znajdowała się w jadalni zakupionych przez właścicielkę kawiarni w ketrzyńskiej wylęgarni drobiu. I tu dochodzimy do kolejnej, bu- lwersującej sprawy. Odpowiednie przeplisy, m.in. wytyczne głównego Inspektora Sanitarnego, wyraźnie stanowią, że jaja po kilkudniowej inkubacji, tzw. „czyste”, czyli niezapłodnione, nie mogą być używane do celów spożywczych, jedynie do produkcji proszku jajecznego pasteryzowanego. Zrobiono z nich krem. Jak twier-

dzą fachowcy, salmonella znalazła w ten sposób fantazyjne wręcz warunki rozwoju. Powstałe pytanie, czy właścicielka kawiarni o tym wiedziała? I kolejna — czy ketrzyńska wylęgarnia, to znaczy ci, którzy te jaja sprzedali, wiedzieli kogo i do czego mogą te jaja sprzedać?

Pytań jest więcej. Prawdo- podobnie jaja owe, kosztują-

ce w wylęgarni po 3 zł za sztukę, kalkulowane były w wyrobach, czyli ciastkach, po 14 zł. O niewiedzę więc tu chodziło, czy o zysk? A może o jedno i drugie.

Wylęgła też m. in. te o- sztytka dyrektora ketrzyńskiej wylęgarni sprzedające owe jaja kolejkami zmieniać centralne przepisy. Wszystko to wyja- śni śledztwo, o wynikach którego będziemy informować. (stk)

Skradziono radioaktywne czujniki

W zespole elektrociepłowni we Wrocławiu nieznani sprawcy skradli w ub. niedzielę 3 czujniki przeciwpożarowe za- instalowane w specjalnym tunelu. Czujniki oznaczone sym- bolami „Dio-30” — są skomplikowanymi urządzeniami, w których konstrukcji i funk-

cjonowaniu wykorzystano za- stępniki materiałów radioaktywnych.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi WUSW. Fachowcy ostrzegają, że stopień radioaktywności czujników może być groźny dla zdrowia i życia szczególnie w przypadku ich ewentualnego demontażu. (PAP)

SPORT

Nie zawiódł swych sympatyków

Czesław Wilecowski wśród czołowych maratończyków świata

Nie sprawił zawodu swym sympatykom, którzy głosowali na niego w Plebiscyście „GW” i WFS na najpopularniejszego sportowca Białostocznego w roku 1985. Nie był obecny na uroczystym zakończeniu 31 Plebiscytu, bowiem dwa dni później startował w międzynarodowym biegu maratońskim w Japonii na trasie Oita—Beppu—Oita, dystans 42 km 195 m. Czesław Wilecowski pokonał w czasie 2 godz. 11 min. 34 sek. i wy- walczył drugie miejsce. Jest to najlepszy rezultat w historii polskiego maratonu. Po- przedni, uzyskany przez Bogu- mila Kusia z Oleśnicy, w kwietniu ubr. w Londynie był gorszy o 9 sek. Tym wynikiem Czesław Wilecowski z Podlasia Białostok awanso-

wał do pierwszej dwudziestki maratończyków świata w historii tej konkurencji. Oprócz Białostoczanina startował także w Japonii Ryszard Mielewicz z Zawiszy Bydgoszcz. Mistrz Polski zajął VI miejsce z czasem 2:11:18. Zwycię- żył Japończyk Taisuke Kodama — 2:10:34.

Warto przypomnieć, że Czesław Wilecowski w roku ubiegłym wywalczył wicemistrzostwo Polski w maratonie. Pracuje w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku. Kierownictwo zakładu stworzyło mu dobre warunki do treningu. A trzeba wiedzieć, że tygodniowo maratończyk w okresie intensywnych przygotowań do sezonu przebiega około 200 km. (let)

Doniesienia agencyjne

ODEŁONA PARTIA AGNIESZKI BRUSTMAN

W Malmoe rozegrał się turniej pretendentów szachowych mistrzostw świata. W pierwszej części pokonał w czasie 2 godz. 11 min. 34 sek. i wywalczył drugie miejsce. Jest to najlepszy rezultat w historii polskiego maratonu. Po- przedni, uzyskany przez Bogu- mila Kusia z Oleśnicy, w kwietniu ubr. w Londynie był gorszy o 9 sek. Tym wynikiem Czesław Wilecowski z Podlasia Białostok awanso-

ZWYCIĘSTWO P. MUELLERA

Zwycięstwem Szwajcara Petera Muellera zakończył się smier- signant zaliczony do punktacji pu- chary świata. Drugie miejsce za- lał feda rodak Pirmin Zurbruggen a trzecie Markus Wehrmeister (RFN).

PILKARSKI TURNIEJ W MIAMI

Z udziałem trzech finalistów piłkarskich mistrzostw świata Meksyk 86 — Urugwaju — Kanady i Paragwaju — rozpoczął się w

Miami międzynarodowy turniej. W pierwszym meczu grupy „A” reprezentacja Urugwaju (1 bramka) pokonała reprezentację Kanady 3:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Urugwaju — Azubert (27 min.), Ostolaza (53) oraz Salazar (60), dla Kanady Pakos (44 — z karnego).

REKORD ŚWIATA WŁOSKIEGO KOLARZA

Na torze w Santiago Włoch Roberto Paoletti ustanowił rekord świata amatorów w dziedzinie jazdy w kategorii torów po- kojowych na poziomie morza. Do- tąd rekord należał do byłego pol- skiego kolarza — Włodzisława Włodzisława. W ostatnim wyścigu Paoletti pokonał dwu- krotkę Paoletti i ustanowił nowy rekord w kategorii amatorów. Wynik na- leży do 1984 r. do jego rekordu „rekordu” — 44:39,4 min. (opr. ska)

Wyniki: 1. Edward Radziszewski (Ognisko TKKF „Energetyka”) — 6 pkt., 2. Zbigniew Białkowski (Jagiellonia) — 5,5 pkt., 3. Władysław Bogusławicz (nie stawały) — 5 pkt., 4-6. Krzysztof Bernacki (Jagiellonia), Andrzej Reszc (Promień Mońki), Władysław Berniczuk (Ognisko TKKF „Refleks”) — po 4,5 pkt. (dł.)

diugoletnia Przełożona Prawosławnego Klasztoru Żeńskiego św. Marty i Marii w Grabarce.
Nabożeństwa żałobne odbędą się 4 lutego br. (wtorek), o godz. 10 w świątyni klasztornej w Grabarce.

Klasztor św. Marty i Marii
w Grabarce.